

Olsztyn, 19 lipca 2019 r.

dr hab. Joanna Ostrouch-Kamińska, prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

R e c e n z j a

**rozprawy doktorskiej magister Magdaleny Marii Urlińskiej-Berens
pt. „Kobiecość uwikłana. Trajektorie sukcesu w społeczeństwie polskim”,
przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Kazimierza Zbigniewa Kwiecińskiego,
przy współudziale dr Anny Błasiak jako promotora pomocniczego,
sporządzona dla Rady Wydziału Pedagogicznego
Akademii Ignatianum w Krakowie**

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska magister Magdaleny Marii Urlińskiej-Berens, przygotowana pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Kazimierza Zbigniewa Kwiecińskiego oraz dr Anny Błasiak w roli promotora pomocniczego, to projekt interdyscyplinarny, w którym poruszone zostały aktualne wątki problemowe, zarówno szeroko eksplorowane w obszarze nauk społecznych, jak i analizowane w dyskursie medialnym; wątki ważne zarówno badawczo, jak i w wymiarze światopoglądowym, społecznych wzorców oraz jednostkowych biografii, w codzienności współczesnych kobiet (i mężczyzn). Doktorantka podjęła w nim problematykę trajektorii sukcesu kobiet o wysokiej pozycji społeczno-zawodowej, próbując dociec „struktury wewnętrznych i zewnętrznych czynników determinujących nabywanie przez kobiety kompetencji i umiejętności mobilizujących je do przekraczania statusu społecznego” (s. 186). Autorka stawia ważne pytania o to, kim jest współczesna kobieta, jak konstruuje swą kobiecą tożsamość oraz własną biografię rodzinną i profesjonalną, jakie pełni role, jak buduje relacje interpersonalne, skąd czerpie wzorce do realizowania własnej ścieżki życiowej. Kontekst poszukiwania odpowiedzi na te pytania wyznacza polska kultura i historia, patriarchalne wzorce relacji społecznych i odnoszące się do nich stereotypy ról kobiet i mężczyzn. I tu właśnie upatruję tytułowego uwikłania polskich kobiet – pomiędzy możliwościami, jakie daje współczesna kultura i rynek pracy, a polską konserwatywną tradycją, która jasno określa rolę kobiety w naszym społeczeństwie, wciąż przypisując ją bardziej sferze prywatnej; pomiędzy



chęcią skorzystania z tych możliwości, a poczuciem lojalności wobec nakazów tradycji; pomiędzy próbami podejmowania wyzwań i sprostania „nowoczesnym” wyborom, a możliwościami (re)organizowania codzienności zgodnie z tymi wyborami. Już na wstępie zatem gratuluję Autorce podjęcia tak ważnego i wielowątkowego tematu.

Rozprawa liczy 488 stron, ma rozbudowaną strukturę i składa się ze wstępu oraz czterech rozdziałów poświęconych kolejno przeglądowi wybranych koncepcji stanowiących teoretyczne tło prowadzonych analiz, rekonstrukcji teoretyczno – metodologicznych podstaw badań własnych oraz części empirycznej, w której zaprezentowano wyniki przeprowadzonych analiz wraz z ich interpretacją. Całość zamykają konkluzje, dwudziestojednostronicowa bibliografia oraz aneks, w którym umieszczono narzędzie badawcze – kwestionariusz dyspozycji do wywiadu.

W pierwszych dwóch rozdziałach magister Magdalena Maria Urlińska-Berens rekonstruuje teoretyczne źródła podjętych badań, szczegółowo analizując społeczno-kulturowe konteksty funkcjonowania kobiet. I tak wyróżnia Ona: procesy socjalizacji i edukacji formalnej kobiet w odniesieniu do przemian współczesnych wzorców ról społecznych związanych z płcią, dylematy tożsamościowe współczesnych kobiet, rekonstrukcje i reprezentacje medialnych wizerunków kobiet, wzory karier kobiet wraz z teoriami rozwoju kariery i rolą poszczególnych typów kapitałów (głównie społecznego i kulturowego) w kreowaniu współczesnych ścieżek karier zawodowych kobiet, a także dylematy pracujących kobiet i konflikty pomiędzy rolami oraz w obrębie roli, z jakimi muszą się mierzyć współczesne pracownice, będące jednocześnie matkami i żonami/partnerkami. Motywem centralnym, wokół którego koncentrują się analizy Autorki, jest kobiecy sukces – zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i w definicjach społecznych; zarówno życiowy, jak i zawodowy.

Rozdział trzeci to szczegółowy opis przyjętych założeń badawczych i procesu badań, w którym Doktorantka, zgodnie z zasadami przygotowywania projektu badawczego, określiła przyjętą przez siebie perspektywę badawczą, metody, techniki i narzędzia badawcze, cel i przedmiot badań oraz problemy badawcze; dokonała również charakterystyki sposobu analizy danych, doboru próby i sylwetek dziesięciu badanych kobiet sukcesu. W rozdziale czwartym, najobszerniejszym w pracy, bo liczącym aż 212 stron, Doktorantka przedstawiła wyniki dokonanych analiz, swoją narrację konstruując wokół wyodrębnionych przez siebie problemów szczegółowych. Na uwagę zasługuje ostatni fragment rozprawy, będący



podsumowaniem wyników badań i uwypukleniem najważniejszych wniosków, wraz z postulatami wdrażania w edukacji idei równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Dokonując oceny pracy stwierdzam, iż jej struktura jest spójna i logiczna, a tytuły rozdziałów odpowiadają problematyce zawartej w tytule rozprawy. Jest ona napisana w sposób komunikatywny, kompetentnie, w odniesieniu do bogatej literatury, zarówno polskiej jak i zagranicznej. Konstrukcja wyводу Doktorantki jest generalnie przejrzysta, a przytaczane tezy poparte są rzeczową argumentacją. Tekst rozprawy ma charakter interdyscyplinarny, zawierający systematyczną rekonstrukcję jasno określonego pola problemowego. Język rozprawy jest komunikatywny. Jest ona napisana kompetentnie, w odniesieniu do adekwatnej do problemu literatury. Autorka bardzo trafnie konstruuje w pracy nowe kategorie, np. *hastagowego* modelu kobiecości (s. 66), „rozprawia się” z konstruktem „superkobiety”, doskonale we wszystkim, dokonuje wielowątkowej analizy pojęć kluczowych dla zrozumienia podjętej problematyki w ujęciu różnych dyskursów nauk społecznych, np. kariery (s. 69 i nast.) – Jej erudycja jest imponująca. Być może stąd metaforyczne niektóre tytuły podrozdziałów, po których jednak nie do końca wiadomo, czego można się spodziewać w ich treści, np. „relacje płci a konstruowanie kobiecych mikroświatów” (s. 112) – w odniesieniu do tytułu rozprawy ten rozdział mógłby być...o wszystkim. Pewne zastrzeżenia można mieć też do logiki narracji. Niektóre akapity (np. s. 14, 17, 19, 23, 34 itd.) wydają się być luźno powiązаныmi wątkami, które dodatkowo nie do końca odzwierciedlają tytuły podrozdziałów: np. w rozdziale zatytułowanym „teatralizacja życia w kontekście kobiecego odkrywania autonomii” czytamy o założeniach feminizmu, o definiowaniu kategorii *gender*, o procesach demokratyzacji i o rolach kobiet na rynku pracy (s. 18 i nast.). W takim układzie czytelnicy mogą zgubić logikę poszczególnych wywodów Autorki, co recenzentce również się zdarzyło. Pojawiają się także tezy nie poparte żadnymi wynikami badań – widoczny jest brak cytatów (np. s. 55, 88, 179) lub w ogóle przypisów (np. s. 88, 96, 121, 129, 410, 412); pojawiają się też uproszczenia czy nieścisłości – np. gdy Autorka opisuje proces ustalania ostatecznej liczby rozmówczyń (s. 217), lub gdy w jednym miejscu podaje różnice w zarobkach kobiet i mężczyzn pisząc o tzw. *pay gap* (s. 51), by dwie strony dalej stwierdzić, że w prognozach przytaczanych w czasopismach popularnonaukowych przewiduje się zniwelowanie różnic w płacach kobiet i mężczyzn już w 2021 r. (s. 53), choć żadne znane mi wyniki badań naukowych tak optymistyczne nie są. Zdarzają się literówki i błędy w zapisach przypisów (np. s. 9, 178), czy wręcz braki źródeł, w



których Autorka sama przypomina sobie, by coś jeszcze uzupełnić (s. 184). Brakuje także autorskich podsumowań poszczególnych rozdziałów, które urywają się, pozostawiając czytelników w niedosyć.

Powyższe niedociągnięcia traktuję jednak jako efekt „bycia w drodze” Doktorantki ku zdobywaniu przez Nią doświadczenia w pisarstwie naukowym, gdyż rozprawa jest zapewne Jej debiutem naukowym. Wskazuję je, by na etapie ewentualnego przygotowywania rozprawy do druku, dokonać ich uważnej korekty. W żaden sposób nie obniżają one wartości tej części rozprawy, którą oceniam pozytywnie.

W rozdziale trzecim magister Magdalena Maria Urlińska-Berens przedstawia przyjętą przez siebie teoretyczno – metodologiczną perspektywę badań. Ich przedmiotem uczyniła „trajektorie sukcesu kobiet w społeczeństwie polskim oraz strategię ich funkcjonowania w sytuacji zmiany statusu społecznego na wyższy w perspektywie biograficznej” (s. 186). Badania zostały osadzone w paradygmacie interpretatywnym, w podejściu jakościowym. I zgodnie z tą perspektywą skonstruowane zostały cele badań (przywołane na wstępie mojej recenzji) oraz problemy badawcze (s. 186 i nast.). Warto zwrócić uwagę na cel praktyczny, jaki Autorka formułuje: znalezienie odpowiedzi na pytanie o cechy, jakie warto kształtować i rozwój jakich wspierać w procesie wychowania dziewcząt po to, by ograniczyć napięcia w obrębie roli, jakich doświadczają współczesne pracujące kobiety, a także uwolnić „ich potencjał z korzyścią dla nich samych jak i społeczeństwa” (s. 186). Do rozwiązania problemów badawczych Doktorantka wykorzystała metodę biograficzną (s. 196) i przeprowadziła wielogodzinne wywiady narracyjne (indywidualne, częściowo kierowane, skoncentrowane na problemie – s. 202) z celowo dobranymi rozmówczyniami spełniającymi określone w recenzowanym projekcie badawczym kryteria: przede wszystkim zajmowania wysokiej pozycji społeczno-zawodowej (s. 211 i nast.). Przyznaję, że nie do końca więc rozumiem deklarację Autorki na s. 442, iż przeprowadziła Ona badania fenomenologiczne (pisze o tym również na s. 189 i nast. oraz na s. 199), odwołując się w dalszej części przywoływanego akapitu również do fenomenografii (wcześniej także na s. 186 oraz s. 191-192). W moim odczytaniu projektu badawczego Doktorantki, rzeczywiście na etapie i n t e r p r e t a c j i odwołała się Ona niewątpliwie do założeń fenomenologii, ale nie były to badania fenomenologiczne (ani fenomenograficzne), a biograficzne. Tak wynika z przedstawionego w rozprawie celu badań, z określonego przedmiotu, z postawionych problemów badawczych oraz zastosowanych metod i technik. Zatem fragmenty dotyczące fenomenografii na etapie



przygotowywania monografii do druku sugerowałabym usunąć. Proponowałabym również dookreślenie rzeczywistej roli fenomenologii w procesie przeprowadzonych przez Doktorantkę badań, którą upatruję raczej w inspiracji teoretycznej niż typie badań.

Pomimo powyższych uwag, w ostatecznej, pozytywnej ocenie metodologicznych założeń projektu badawczego magister Magdaleny Marii Urlińskiej-Berens stwierdzam, iż są one spójne i czytelne, a sam projekt został prawidłowo skonstruowany i przeprowadzony, co umożliwiło Doktorantce osiągnięcie założonych celów oraz uzyskanie wyczerpujących odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

Za najcenniejszą część rozprawy uważam fragmenty poświęcone analizie i interpretacji narracji dziesięciu rozmówczyń – kobiet sukcesu realizujących kariery profesjonalne w zawodach o wysokim prestiżu społecznym. Ich niewątpliwe walory to ukazanie w analizach wszystkich wcześniej opisanych obszarów problemowych oraz odwoływanie się do koncepcji rekonstruowanych w pierwszej części rozprawy (np. s. 233, 234), co czyni ją niezwykle spójną i świadczy o dobrym „osadzeniu” Autorki w podjętej problematyce badawczej. Na podstawie analizy przeprowadzonych wywiadów Doktorantka stworzyła dziesięć schematów osi biograficznych (s. 239 i nast.), szczegółowo charakteryzując przebieg życia i karier zawodowych badanych kobiet, uwypuklając ich źródła, punkty zwrotne, generatory i „kotwice”, sposoby konstruowania; stworzyła również cztery dominujące strategie „bycia w związku” (s. 323 i nast.) realizowane przez badane kobiety. Jak wynika z doskonale ujętych graficznie schematów, nie wszystkie rozmówczynie wykroczyły poza status rodziny pochodzenia, bo wywodzą się z rodzin o wysokim statusie społecznym, ale w momencie przeprowadzania wywiadów wszystkie realizowały wzorzec kariery charakterystyczny w naszej kulturze dla kobiet sukcesu i tak określany. „Zmianę statusu”, o której pisze Doktorantka, odnoszę bardziej do procesu wykraczania poza definicje tradycyjnej (stereotypowej) roli kobiety określone w polskim społeczeństwie i kulturze; do zdobywania wysokiego statusu społeczno-zawodowego nie na podstawie osiągnięć męża/partnera, ale własnych osiągnięć badanych kobiet.

Magister Magdalena Maria Urlińska-Berens w analizach biografii rozmówczyń pokazuje, iż w odniesieniu do obszaru systemu ról płciowych teoretycznie każdy może być tym kim chce, jeśli spełni określone warunki. W takiej sytuacji kobiety mogą dowolnie kształtować swoją tożsamość, która zarazem staje się swoistym konstruktem społecznym. Liczba propozycji, które są im przedstawiane w sferze kształtowania tożsamości, jest



właściwie nieograniczona, ale często bardzo trudna do pogodzenia. Społeczne oczekiwania są bardzo wysokie: kariera zawodowa, szczęśliwa rodzina, za której dobrostan emocjonalny odpowiedzialna jest głównie kobieta. Kobiety niosą nie tylko ciężar konkretnych zadań związanych zarówno z własną pracą zawodową jak i zajęciami w domu: wychowaniem dzieci czy pracami domowymi, ale również wiele pracy emocjonalnej wkładają w utrzymanie więzi osobistych. To wszystko wywołuje dużo napięć związanych z pełnieniem wielu ról jednocześnie, dokonywaniem wyborów i określaniu bezustannie nowych priorytetów, a także napięć w obrębie własnej tożsamości.

Wydaje się, że badane kobiety w dużej mierze wykorzystały swój kapitał, a także szanse, jakie pojawiały się na ich drodze życiowej i dokonały przejścia, o którym pisała A. Titkow (1995), od tożsamości określonej przez zestaw tradycyjnych ról społecznych do tożsamości będącej efektem wyboru sposobu przeżywania własnego życia. To w moim przekonaniu istota kobiecości transgresyjnej, którą charakteryzuje Doktorantka. Obraz kobiet, jaki pojawia się w analizowanych przez Autorkę narracjach, to obraz kobiet, które coraz częściej nie muszą już polegać na utrzymujących je mężczyznach, biorą coraz bardziej aktywny udział w życiu gospodarczym, politycznym i w coraz większym stopniu wykorzystują zdobyte wykształcenie. Podobnie jak mężczyźni, mają różnorodne potrzeby: wygody, dostatku, poczucia bezpieczeństwa, potrzebę dysponowania zasobami ekonomicznymi, potrzebę zdrowia fizycznego, osobistej niezależności, miłości i uznania. To kobiety, które wychowały się w kulcie pracy, które ciężko pracują na swój sukces, które wysoko wartościują swoją karierę, postrzegając ją nie tylko w kategoriach źródła utrzymania, ale przede wszystkim jako źródło tożsamości, sprawstwa, poczucia własnej wartości, godności i podmiotowości w relacjach interpersonalnych, rodzinnych. Co ciekawe, a co potwierdza inne wyniki badań, to fakt, iż jednocześnie badane kobiety częściowo deprecjonują znaczenie własnych sukcesów zawodowych, traktując je jak „prywatny rekordzik” (s. 416), jakieś osiągnięcie, kolejny etap w życiu, czy po prostu osiągnięcie wyznaczające ich określoną pozycję społeczną, ale też przypadek, zbieg okoliczności czy szczęśliwy traf (s. 454). Wolą je wpisywać w szerszą kategorię sukcesu życiowego, który często definiowany jest „w odniesieniu do”: dzieci, mężów/partnerów, współpracowników, uczniów, rodziców, przyjaciół itd., co podkreśla relacyjny charakter tożsamości kobiety transgresyjnej w ujęciu Doktorantki. Obok opisu „anatomii kobiecego sukcesu” (np. s. 425), to kolejny wartościowy wniosek z badań przeprowadzonych przez magister Magdalenę Marię Urlińską-



Berens. Ma on również znaczenie w projektowaniu działań edukacyjnych skierowanych do dziewcząt i kobiet, o czym pisze Doktorantka w zakończeniu. Stawia tam również pytania o sposoby wychowywania dziewcząt odpowiadające wyzwaniom współczesności po to, by nie narastały w nich „sprzeczności między (...) tym, co społeczne, a tym, co prywatne” (s. 459). Zachęcałabym Autorkę do rozwinięcia tych wątków w kolejnych publikacjach.

Lektura empirycznej części ocenianej rozprawy utwierdziła mnie w przekonaniu, że Doktorantka opanowała umiejętność prowadzenia akademickiego dyskursu i konstruowania raportu z przeprowadzonych badań. Jej narracja jest dobrze osadzona w koncepcjach odnoszących się do analizowanej problematyki, a wyciągane wnioski są wartościowe dla rozwoju wiedzy o socjalizacji kobiet i konstruowaniu kobiecego sukcesu. To czego zabrakło mi na zakończenie, to ujawnienia przez Autorkę swojego rozumienia tytułowej dla rozprawy „uwikłanej kobiecości”. Jednocześnie jednak dzięki tak skonstruowanej przez Doktorantkę narracji czytelnik ma możliwość indywidualnego odczytania zarówno cytowanych fragmentów wypowiedzi rozmówczyń, jak i wniosków Autorki z ich analiz, w ten sposób odpowiadając na zaproszenie do refleksji nad analizowanym przez Nią problemie.

Wniosek końcowy

W ostatecznej konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska magister Magdaleny Marii Urlińskiej-Berens pt. „Kobiecość uwikłana. Trajektorie sukcesu w społeczeństwie polskim” odpowiada warunkom określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 z 2003 r., poz. 595, z późn. zm.) zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Stawiam zatem wniosek do Rady Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

